

Don Kasjo, Mój Przyjacielu ... / Diss Wardęga

Don Kasjo prezentuje utwór "Mój Przyjacielu ... / Diss Wardęga".

Jebać tego Nitro, to większa pizda niż Wardęga!

Wersow to już temat martwy, na czym teraz zrobić siano
Myśli stary druid z lasu, kiedy zęby myje rano
Ślinisz się do typiar z Goats'ów i olała cię Fagata
Banię zdrowo masz porytą, jak książkowy socjopata
Chciał pójść druid do lekarza, ale to nie takie proste
Z taką mordą chcą go badać, ale dopiero w Roswell
Ty kosmito wykręcony, zobacz dokąd cię poniosło
Dzwonią do mnie ludzie z NASA, rymy wyjebane w kosmos
Wy to patologia wieku, się kryjecie tak jak pizdy
Ja wykrywam patologię, jak rezonans magnetyczny
Marynarzu czy ci nie żal, jesteś tam gdzie wiatry niosą
No a w Fame'ie tak potrzebny, jak dodatkowy chromosom
Na przyjaźni robisz kasę, na filmach łapiesz za cyca
Latasz w stroju Spidermana, się obsrałeś Olejnika
O czym w końcu jest ten Goats, kontent oparty na sukach
Zwyrol spełnia swe fantazje, wejdź do zarządu Pasuta
Hipokryta pierdolony, fałsz ma bardzo krótkie nogi
Szkoda siły by cię dobić, Wykop wiecie co z nim zrobić

Znów ciągnie prąd, wielki wiatr, marynarzu dokąd to?
Tam gdzie dobrze płacą i gdzie dobrze karmią, tam znalazł dom
Raz buja się tu i buja się tam, bo to zwykły cham
Jak wiatr mu zawieje, tak będzie wam tańczył i powtarzał to nie ja

Dobra, kurwa, kończymy, te, grubas myślał że ja o nim zapomniałem! Grubasie, kurwa! 10 lutego c